



Dofinansowane przez
Unię Europejską



TAJEMNICZA MAPA

Krótką historia dla
uczących się uczyć



Tajemnicza mapa

- **Temat:** Myślenie strategiczne i uczenie się na doświadczeniu
- **Czas czytania:** 20-30 minut
- **Poziom:** 8-12 lat
- **Wskazówka:** Nauczyciel prezentuje dzieciom historię przygodową. Uczniowie czytają wcześniej samodzielnie opowiadanie lub wspólnie z nauczycielem. Następnie nauczyciel realizuje wybrane lub wszystkie zadania z podanych po tekście opowiadania.

STRESZCZENIE

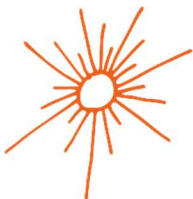
Oliwia, Maks i Sara to trójka przyjaciół marzących o przygodach. Kiedy na strychu Centrum Rekreacyjnego Zarzeczce znajdują starą mapę, wyruszają na poszukiwanie skarbów, pełne zagadek i wyzwań. Aby odnieść sukces, muszą wykorzystać strategie zapamiętywania i rozwiązywania problemów. Po drodze uczą się obserwować, dzielić problemy na mniejsze kroki i porządkować myśli przed podjęciem działania.

SŁOWA KLUCZOWE

obserwacja, strategia, rozwiązywanie problemów, wytrwałość, pamięć

Rozdział 1: Świeący sekret

Słońce zachodziło nad Zarzeczem, rzucając długie cienie na brukowane ulice. W centrum małego miasteczka, pomiędzy piekarnią pachnącą świeżo upieczonym chlebem a księgarnią wypełnioną starymi, zakurzonymi książkami, znajdowało się Centrum Rekreacyjne Zarzecz. Po szkole dzieci zbierały się tam, by bawić się, uczyć, a czasem – przygotowywać do kolejnej wielkiej przygody.



Dziś w powietrzu unosiło się szczególne podniecenie. Oliwia, ciekawska dziewczynka z głową pełną loków i umysłem, który nigdy nie odpoczywał, natknęła się na strychu Centrum Rekreacyjnego na coś niezwykłego – zakurzoną starą mapę. Dziwne symbole pokrywały jej powierzchnię, a niewyraźne, połyskujące linie biegły w poprzek, jakby szepcząc tajemnice z innego czasu.

Oliwia zbiegła na dół, a jej serce waliło z podniecenia. Ściskając mapę, wpadła do pokoju, w którym czekali jej przyjaciele – Maks, cichy chłopak z talentem do zagadek i Sara – z wyobraźnią wielką jak niebo. Szybko zebrali się wokół drewnianego stołu, gdzie Oliwia rozłożyła mapę, a papier pękał pod jej palcami. Gdy ją wygładzili, przeszedł ich dreszcz podniecenia, jakby sama mapa skrywała tajemnicę czekającą na odkrycie.

Maks zmrużył oczy, głęboko zamyślony.

– To nie wygląda jak żadna mapa Zarzecz – mruknął chłopak. – Jak myślisz, dokąd to prowadzi?

– Może to mapa skarbów! – wykrzyknęła Sara z rozszerzonymi ze zdumienia oczyma, wskazując na mapie miejsce, które lekko świeciło. – Wyobraź sobie, jakie niesamowite sekrety możemy odkryć! – dodała podekscytowana.

Oliwia wzięła głęboki oddech, przypominając sobie coś, czego nauczył ją jej nauczyciel: **kiedy stajesz przed dużym problemem, podziel go na mniejsze części.**

– Stwórzmy plan – zasugerowała Oliwia – wypiszemy, co wiemy, a czego nie wiemy o tej mapie.

Maks wyjął swój notatnik, gotowy do notowania wskazówek i pomysłów. Gdy grupa próbowała zrozumieć symbole, Oliwia zauważyła, że jej myśli błędzą. Zebrała się w sobie, zdając sobie sprawę, że nie koncentruje się wystarczająco na zadaniu. Zamknęła na chwilę oczy, wzięła głęboki oddech i skupiła się ponownie.

Maks zaczął pisać:

– Co wiemy:

- ☒ To stara mapa
- ☒ To nie jest Zarzecze
- ☒ Ma błyszczące symbole

– Czego nie wiemy:

- ☐ Dokąd prowadzi
- ☐ Co oznaczają symbole
- ☐ Jak je odczytać

Sara, która była lepsza w wymyślaniu historii niż w ich rozszyfrowywaniu, czuła się trochę zagubiona, ale postanowiła spróbować innego podejścia.

– Może wymyślimy historię o mapie? – zasugerowała – To może nam pomóc inaczej spojrzeć na symbole.

Każde z nich po kolei opisywało, do czego ich zdaniem może prowadzić mapa: do ukrytego zamku, tajnej biblioteki lub ogrodu zaczarowanych kwiatów. Podczas burzy mózgów Oliwia zauważyła, że Maks patrzy na mapę w nowy sposób, jego oczy skanują powierzchnię, jakby coś się wydarzyło.

– Chyba coś widzę – powiedział nagle Maks – Te symbole jeśli spojrzeć na nie pod innym kątem, wyglądają jak litery!

Grupa przeorganizowała swoje pomysły i dzięki obserwacji Maksa powoli zaczęła rozszyfrowywać mapę. Nie było to łatwe, ale każdy mały sukces dodawał im pewności

siebie. Oliwia wciąż przypominała im, by pozostali skupieni, zatrzymując się od czasu do czasu, by zapytać: „Jaki jest następny krok?” lub „Czy czegoś nam brakuje?”.

Noc już dawno zapadła, gdy udało im się znaleźć pierwszą wskazówkę: litery układały się w znajomą nazwę „wieża zegarowa”. Wymienili spojrzenia, zdając sobie sprawę, co to oznacza. Stara wieża zegarowa w mieście oznaczała początek krętej ścieżki, która ciągnęła się w głąb lasu. Nikt tak naprawdę nie wiedział, dokąd prowadzi... ale mieli się tego dowiedzieć. Oliwia ostrożnie ponownie złożyła mapę.

– Spotkajmy się jutro po szkole – zasugerowała Oliwia – a jej oczy błyszczały determinacją, gdy wyznaczała sobie cel. Przed nami przygoda.

Gdy dzieci opuszczały centrum rozrywki, tajemnica wciąż wisiała w powietrzu. Wszyscy zastanawiali się nie tylko nad skarbem, ale także nad dalszą drogą i nowymi sposobami nauki myślenia.

A co z tobą?

- Dlaczego przyjaciele sporządzili listę tego, co wiedzieli i czego nie wiedzieli?
Czy używałeś tej metody działania wcześniej?
- Czy uważasz, że dzielenie rzeczy na części pomaga w rozwiązywaniu problemów?

Rozdział 2: Kod wieży

Następnego popołudnia Oliwia, Maks i Sara spotkali się przed starą wieżą zegarową. Wysoka i imponująca wieża nie biła od dziesięcioleci. Była porośnięta bluszczem, a jej zwiędnięte kamienie sprawiały wrażenie, jakby strzegła czegoś dawno zapomnianego.

– Tutaj zaczyna się nasza ścieżka – powiedziała – wskazując na małe wejście u podnóża wieży, ukryte za krzakami.

Idąc krętą ścieżką od wieży zegarowej, Oliwia, Maks i Sara ruszyli dalej. Drzewa wokół nich stawały się coraz wyższe i



gęstsze, a ich gałęzie wiły się nad nimi niczym tunel. Gdy zaczęli się zastanawiać, czy nie skręcili w złą stronę, ścieżka otworzyła się na polanę.

Pośrodku stała niezwykła wieża. Była okrągła, z kopulastym dachem pokrytym połyskującymi dachówkami, które zdawały się zmieniać kolor w świetle słonecznym. Po kamiennych ścianach pięły się pnącza, częściowo zakrywając symbole, które wyglądały dziwnie znajomo – zupełnie jak te na mapie. Ciężkie drewniane drzwi stały lekko uchylone, jakby zapraszając ich do środka.

Po chwili wahania wkroczyli do środka, gotowi odkryć nowe tajemnice.

W środku przez zakurzone okna wpadało miękkie światło, oświetlając stare, kręte schody. Na jednej ze ścian zauważyli metalową tabliczkę z wrytymi dziwnymi cyframi: 7, 3, 9, 1, 5.

– Myślę, że powinniśmy to zapamiętać. To musi być kod do wejścia wyżej – powiedział Maks marszcząc brwi. – Ale to długa sekwencja, żeby ją tak zapamiętać na raz.

– Co jeśli zapomnimy kolejności? Możemy utknąć? – powiedziała zaniepokojona Sara przygryzając wargę.



Oliwia przypomniała sobie technikę zapamiętywania, którą widziała na lekcji.

– Możemy użyć obrazów w naszej głowie dla każdej liczby. Trzeba przekształcić liczby w obrazy, by łatwiej było je zapamiętać – powiedziała Oliwia i zasugerowała, że: 7 przypomina laskę dziadka, 3 może być skrzydłami motyla, 9 wygląda jak ogon kota, różdżka może przedstawiać 1, a 5 przypomina jej ucho.

Roześmiali się, wyobrażając sobie te dziwne skojarzenia, ale szybko polubili ten pomysł. Maks powtórzył ciąg cyfr, zamykając oczy: „Laska, skrzydła, ogon, różdżka i ucho”.

Wspinając się po krętych schodach, dotarli do zamkniętych drzwi z okrągłym zamkiem na cyfry. Oliwia, przypominając sobie obrazki, ostrożnie przekręciła pokrętko w właściwej kolejności. Z głośnym kliknięciem drzwi otworzyły się, ukazując małe, okrągłe pomieszczenie. Na ścianach wisiały stare zegary, wszystkie zatrzymane na różnych godzinach. Na środku pokoju leżała kolejna szczegółowa mapa, czekając na nich.

– Udało się! Zrobiliśmy to! – wykrzyknął Maks, pod wrażeniem tych trików i sposobów na zapamiętywanie.

– Śmieszne, ale nadal pamiętam te obrazki – dodała Sara, zdziwiona swoją pamięcią.

Wzięli nową mapę, która trochę różniła się od poprzedniej. Jej linie wyznaczały dokładną ścieżkę od wieży zegarowej i wskazywały na miejsce oznaczone jako „Ogród Zagadek”. W ich oczach pojawiła się pewność siebie. Oliwia, zadowolona, zwinęła mapę i włożyła ją do torby.

– Jest już późno, chodźmy do domu. Jutro czeka na nas nowe wyzwanie! – powiedziała Oliwia.

Opuszczając wieżę, dzieci rozumiały, że kluczem do ich przygody była nie tylko mapa, ale także nowe sposoby uczenia się i zapamiętywania tego, co odkryły.

Do twojego notatnika:

Napisz, jakiego sposobu użyli przyjaciele, żeby zapamiętać liczby.

Rozdział 3: Ogród zagadek

Następnego popołudnia Oliwia, Maks i Sara dotarli do wysokiej, zardzewiałej bramy schowanej na tyłach starego parku, do którego nikt już nie chodził. Za bramą rozciągał się Ogród Zagadek, miejsce zapomniane przez mieszkańców Zarzecza, gdzie przyroda zajęła już każdy kąt. Rośliny rosły jak chciały, a posągi dziwnych stworzeń wystawały z kolczastych krzaków.

Oliwia ostrożnie otworzyła bramę i dzieci weszły do ogrodu. Na środku znalazły duże koło z kamieni, a na każdym kamieniu wyryte były dziwne słowa, które razem tworzyły trudną zagadkę. Sara przeczytała je na głos:

Aby znaleźć drogę, musisz pamiętać, rozrzucone słowa – ułóż je wszystkie.

Zbłądzisz, a wszystko pozostanie ukryte.

Dzieci szybko zrozumiwały, że aby iść dalej, muszą zapamiętać kolejność słów wrytych na kamieniach. Sara usiadła i zaczęła szeptać słowa do siebie, ale ciągle je myliła.

– Musimy zapamiętać co najmniej dziesięć różnych słów i to w dokładnej kolejności! – powiedział Maks, trochę zniechęcony. – Nigdy nam się nie uda! Możemy to sobie zapisać?

– A gdybyśmy stworzyli historyjkę z tych słów? Każde słowo mogłoby być częścią tej historii, takim łącznikiem – po chwili namysłu zaproponowała Oliwia.

– Moglibyśmy sobie wyobrazić, że każde słowo to ważna postać albo przedmiot w tej historyjce! – uśmiechając się powiedziała Sara, uważając ten pomysł za idealny.

Trójka przyjaciół zabrała się do tworzenia zwariowanej historyjki, w której słowa ożywały. „Klucz otworzył magiczne drzwi, za którymi czerwony smok strzegł starożytnego skarbu...” Każde słowo wryte na kamieniach stało się częścią ich opowieści, dzięki czemu zapamiętywanie było łatwiejsze i zabawniejsze.

A co z tobą?

- Dlaczego twoim zdaniem zamienianie słów w historyjkę ułatwiło ich zapamiętanie?
- Jak ty użyłbyś historyjki, żeby zapamiętać coś ważnego?



Maks zamknął oczy i skupił się na historyjce. Wyobraził sobie klucz, drzwi, smoka, skarb... Kiedy poczuł się gotowy, zaczął po kolei zamieniać słowa na kamieniach na te z opowieści, w odpowiedniej kolejności.

W ogrodzie rozległ się cichy brzęk i kamienie zaświeciły, ukazując ukrytą pod dywanem z suchych liści zapadnię.

– Nie mogę uwierzyć, że to zadziałało! – zdziwiła się Sara. – Nasza historyjka pomogła nam wszystko zapamiętać.

– Użyliśmy naszej wyobraźni, żeby się uczyć. To pokazuje, że nawet najtrudniejsze rzeczy mogą stać się proste dzięki dobrej opowieści – powiedziała uśmiechnięta i dumna z ich sposobu Oliwia.

Zapadnia otworzyła się, ukazując kamienne schody prowadzące w dół, w głąb ogrodu. Na dole schodów znaleźli ścianę pokrytą mchem, a pod nim ledwo widoczny napis. Oliwia zdrapała mech, odsłaniając słowa:

***„Aby odkryć ostatnią tajemnicę, podążaj ścieżką do
zapomnianej biblioteki.”***

Maks robił dokładne notatki, wiedząc, że następne wyzwanie będzie wymagało jeszcze lepszej pamięci i planowania. Trzymali się razem, bardziej zmotywowani niż kiedykolwiek, by odkryć sekrety mapy.

– Zapomniana Biblioteka na nas czeka – oświadczył Maks, patrząc na przyjaciół z determinacją. -- Ale tym razem będziemy gotowi na wszelkie trudności – dodał chłopak.

A co z tobą?

Pomyśl o dzisiejszym wyzwaniu. Jaki sposób pomógł przyjaciołom rozwiązać zagadkę?

Rozdział 4: Zapomniana biblioteka

Następnego popołudnia Oliwia, Maks i Sara dotarli do wejścia Zapomnianej Biblioteki. To był ogromny budynek schowany za gęstymi gałęziami i korzeniami, które oplatały marmurowe kolumny. Duże drzwi były ozdobione skomplikowanymi wzorami i wyryte były na nich stare znaki, podobne do tych na mapie.

Kiedy z trudem otworzyli ciężkie drzwi, poculi zapach starych książek i wilgotnego drewna. W środku ogromne półki sięgały sufitu, pełne zakurzonych książek i pożółkłych pergaminów. Na środku pokoju stał wielki drewniany stół, a na nim leżała otwarta księga, większa od wszystkich innych, z kartkami pokrytymi złotymi literami.

– To tu musi się wszystko skończyć – szepnęła Oliwia podchodząc do księgi.

Maks i Sara poszli za nią, patrząc, jak litery lekko błyszczą. Na stronie napisana była nowa zagadka:

Aby znaleźć prawdę, trzy wskazówki są ukryte,

Każda z nich kluczem do dalszej drogi.

Pamiętaj lekcje z przeszłości, a możesz wygrać.

Dzieci zrozumiwały, że muszą znaleźć trzy wskazówki ukryte gdzieś w bibliotece. Każda z nich zawierała część ostatecznej tajemnicy. Rozdzielili się, aby przeszukać półki pełne książek, używając umiejętności, które zdobyli podczas swojej przygody.

Oliwia wędrowała zakurczonym korytarzem między wysokimi półkami, przyglądając się grzbietom starych książek. Zatrzymała się przy jednej, oprawionej w skórę, która wyglądała, jakby nie pasowała do reszty – była lekko przechylona na półce.

Zaciekawiona, wyjęła ją i otworzyła. W środku zobaczyła serię skomplikowanych symboli narysowanych na wewnętrznej stronie okładki. Wiedziała, że musi zapamiętać te symbole. Przypominając sobie technikę z obrazami, której używali wcześniej, Oliwia wyobraziła sobie każdy symbol jako część jakiejś sceny w swojej głowie: ptak, rzeka, góra. Powtarzała je cicho, żeby niczego nie zapomnieć.

Po drugiej stronie biblioteki Maks natknął się na stół, na którym leżał rozłożony pergamin. Zrozumiał, że to druga wskazówka. Długa seria liczb, które wyglądały na ważne, była napisana w równych kolumnach. Przypominając sobie trik z zapamiętywaniem z wieży zegarowej, Maks postanowił połączyć każdą liczbę z jakimś obrazem w swojej głowie. Skupił się na łączeniu każdej liczby ze znanym przedmiotem lub czynnością. Powiedział do siebie: „2 to łabędź, 5 to ucho...” i ułożył z tego historyjkę. To pomogło mu zapamiętać liczby jako część sekwencji, którą mógł później sobie przypomnieć.

W tym samym czasie Sara zauważyła na ścianie biblioteki duży, wyblakły malunek. Na malowidle były stare słowa ułożone w coś, co wyglądało na wiersze. Zainspirowana techniką opowiadania historii, której użyli w Ogrodzie Zagadek, szybko wymyśliła opowieść, w której każde słowo z malowidła przedstawiało ważną część jej historii. Kiedy układała tę historię w myślach, każde słowo nabierało nowego, łatwego do zapamiętania znaczenia, co pomogło jej doskonale zapamiętać kolejność.

Kiedy każde z przyjaciół znalazło i zapamiętało swoją wskazówkę, spotkali się na środku biblioteki i opowiedzieli sobie, czego się dowiedzieli. Aby ułożyć ostatnią zagadkę, połączyli symbole, liczby i słowa w odpowiedniej kolejności.

W bibliotece rozległ się cichy dźwięk. Księga na stole zaczęła świecić i powoli, między jej stronami pojawił się malutki kluczyk. Oliwia go wzięła i ku ich zaskoczeniu, w ścianie za nimi otworzyły się sekretne drzwi. W środku czekał na nich niespodziewany skarb: książki pełne zaginionych opowieści, stare instrumenty, a nawet jeszcze bardziej tajemnicze mapy.

– To nie była tylko przygoda, żeby znaleźć skarb – powiedziała Oliwia, dotykając palcem jednej z cennych książek. – Nauczyliśmy się czegoś o sobie i o tym, jak lepiej używać naszych umysłów.

– Znaleźliśmy coś ważniejszego niż tylko skarb – powiedział Maks pokiwując głową, a na jego twarzy pojawił się lekki uśmiech.

– Teraz wiemy, że bez względu na to, jak trudne jest wyzwanie, zawsze możemy znaleźć sposób, żeby sobie z nim poradzić – dodała z dumą Sara, zgadzając się z tym co powiedzieli jej przyjaciele.

Oliwia, Maks i Sara wzięli kilka książek na pamiątkę swojej niesamowitej przygody. Wychodząc z Zapomnianej Biblioteki, czuli się silniejsi i bardziej zjednoczeni, wiedząc, że prawdziwy klucz do postępu jest już w nich: ich zdolność do zastanawiania się, zapamiętywania i uczenia się na podstawie każdego doświadczenia.

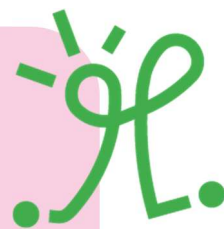
A co z tobą?

- Czy potrafisz wyjaśnić, jakich różnych trików pamięciowych użyli przyjaciele?
- Który z nich wypróbowałbyś, gdybyś musiał zapamiętać coś ważnego?

O czym powinniśmy pamiętać?

Dzieci pokonały trudności, używając następujących rzeczy:

- Strategii, żeby uporządkować swoje pomysły.
- Wyobraźni (wizualizacji), żeby zapamiętać liczby i symbole.
- Opowiadania historii, żeby łatwiej zapamiętać słowa.



QUIZ

Pytanie 1:

Kiedy przyjaciele znaleźli kartkę, jak próbowali zrozumieć jej wiadomość?

- Od razu próbowali ją przeczytać i to bez zastanowienia.
- Zrobili listę tego, co wiedzieli i czego nie wiedzieli.
- Poprosili o pomoc, zanim sami spróbowali.
- Zgadywali na chybił trafił.



Każde z tych podejść to sposób na rozwiązanie problemu: które jest najbliższe twojemu?

Pytanie 2:

Kiedy musieli zapamiętać ciąg liczb, jakiej metody użyli?

- Zapamiętywali, powtarzając bezmyślnie.
- Zamienili każdą liczbę w obrazek, żeby łatwiej ją zapamiętać.
- Napisali liczby na dłoniach.
- Próbowali je zgadnąć.



Istnieją różne sposoby zapamiętywania: który twoim zdaniem działa najlepiej na ciebie?

Pytanie 3:

Kiedy znaleźli tajemnicze słowa w ogrodzie zagadek, jak je zapamiętali?

- Próbowali się ich nauczyć na pamięć.
- Wplekli je w historyjkę, żeby łatwiej je zapamiętać.
- Recytowali je, nie próbując zrozumieć ich znaczenia.
- Zignorowali zagadkę i poszli dalej bez zastanowienia.



**Łączenie informacji z historyjką to sposób na zapamiętywanie:
myślisz, że tobie też mogłoby to pomóc?**

NARZĘDZIA

Narzędzia te mogą pomóc w sposobie uczenia się.

Wszyscy uczymy się na różne sposoby.

Narzędzia można pobrać ze strony internetowej projektu.

1/ Łączenie nauki z rzeczywistością

Cel: Refleksja, transfer wiedzy, samoregulacja

Pod koniec lekcji zastanowisz się, w jaki sposób to, czego się nauczyłeś, łączy się z twoim życiem.

Myśląc o tym, gdzie i jak możesz zastosować zdobytą wiedzę, tworzysz sensowne połączenia między tym, co dzieje się w klasie, a twoimi codziennymi doświadczeniami.



CogniQuest to projekt stworzony przez organizacje
i szkoły z Belgii, Chorwacji, Francji, Grecji
i Polski.

Wspólnie opracowali narzędzia, które pomogą Ci zastanowić się nad
swoim myśleniem. Nazywa się to metapoznaniem -
fantazyjne słowo, które oznacza „uczenie się, jak się uczyć”.

Dzięki tym opowieściom odkryjesz różne sposoby rozwiązywania
problemów, utrzymania koncentracji i zastanowienia się nad tym, w jaki
sposób najlepiej się uczysz.

Zapoznaj się z całą kolekcją CogniQuest na stronie
projektu:

www.cogniquet.eu



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie
opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i
opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds.
Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą
za nie odpowiedzialności.

Kod projektu: 2023-1-FR01-KA220-SCH-000158225